

Sygn. akt IX W 171/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2016 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Aneta Żołnowska

Protokolant: sekretarz sądowy Anna Ostromecka

w obecności oskarżyciela posiłkowego M. R.

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2016 r. i 06 i 27 kwietnia 2016 r. sprawy

G. L.

c. T. i D. zd. Ż.

ur. (...)

obwinionej o to, że:

w dniu 10.07.2015r. w O. przy ul. (...) nie zachowała zwykłych i nakazowych środków ostrożności przy trzymaniu psa w wyniku czego pies skoczył na M. R. i wybrudził mu spodnie,

- tj. za wykroczenie z art. 77 kw

ORZEKA:

I. **obwinioną G. L.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego jej czynu;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw **obciąża oskarżyciela posiłkowego M. R. kosztami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych.**

Sygn. akt IX W 171/16

UZASADNIENIE

G. L. mieszka w O.. Otrzymuje wynagrodzenie w kwocie (...) złotych. Jest(...), nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Według oświadczenia w przeszłości nie była karana.

G. L. została obwiniona o wykroczenie z art. 77 kw polegającego na tym, że w dniu 10.07.2015 r. w O. przy ul. (...) nie zachowała zwykłych i nakazowych środków ostrożności przy trzymaniu psa w wyniku czego pies skoczył na M. R. i wybrudził mu spodnie.

G. L. i oskarżyciel posiłkowy M. R. mieszkają w budynku wielorodzinnym przy ul. (...) w O.. G. L. posiadała suczkę rasy (...), o (...)umaszczeniu, imieniu B. i numerze (...). Pomiędzy wymienioną, a oskarżycielem posiłkowym M. R. istnieje od dłuższego czasu poważny konflikt sąsiedzki.

W nocy 10 lipca 2015 roku około godz. 22:00 G. L. wychodziła na spacer ze swoim psem. Schodziła powoli po schodach. Pies szedł blisko niej na smyczy. Wychodząc z klatki, w drzwiach spotkała M. R., który chciał w tym samym momencie

wejść do budynku. Mijając się w drzwiach pies wymienionej najprawdopodobniej otarł się o nogę M. R.. Ten wyszedł na zewnątrz za kobietą i zaczął na nią krzyczeć, używając przy tym wulgarnego słownictwa. Pokrzywdzony powiadomił Policję o zaistniałej sytuacji.

W dniu 13.07.2016 r. ok. godz. 18:25 z polecenia dyżurnego K. w O. patrol w osobach st. asp. S. S. oraz post. P. K. udali się na interwencję. Na miejscu był zgłaszający tj. M. R.. W tym czasie G. L. nie było w mieszkaniu. Funkcjonariusze sporządzili dokumentację w postaci notatki urzędowej i zabezpieczyli nagranie z monitoringu z dnia zajścia zdarzenia.

Komenda Miejska Policji prowadziła w przedmiotowej sprawie czynności wyjaśniające – sygn. akt (...). Jednakże z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu przez G. L. nie skierowała ona wniosku o ukaranie do Sądu Rejonowego w O., (...) Wydział (...). Zgodnie z treścią art. 27 § 2 kpw pokrzywdzony M. R. skorzystał z prawa do samodzielnego wniesienia wniosku o ukaranie jako oskarżyciel posiłkowy.

(dowód: wyjaśnienie obwinionej k. 60 – 60v, zeznania świadków M. Z. k. 78-78v, J. B. k. 78v – 79, notatka urzędowa k.10, karta informacyjna z wizyty z Przychodni (...) „4 Ł.” k. 23-24, k. 36, zaświadczenie lekarsko – weterynaryjne k. 25, k.33, pismo z dnia 21.07.2015 r. k. 51, nagranie z monitoringu k. 17).

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej wykroczenia. Wyjaśniła, iż wychodząc z klatki schodowej, to M. R. nie usunął się z drzwi i natarł na nią i na jej psa. Następnie się odwrócił i zaczął krzyczeć, że pies go „obsmarował” używając przy tym wulgaryzmów. Dodatkowo wskazała, że pies z powodu choroby miał w tym czasie problemy z przemieszczaniem się, dlatego też nie mógł on skoczyć na M. R.. Wyjaśniła, iż w stosunku do swojego psa zawsze stosowała wszelkie środki ostrożności. Podkreśliła, że pies był zawsze pod jej kontrolą, na smyczy, zachowywał się spokojnie, nie był agresywny.

Sąd uznał za wiarygodne wyjaśnienia obwinionej i w całości dał im wiarę, ponieważ są jasne, pełne i spójne oraz korespondują z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

M. R. zeznał, że gdy wchodził do klatki schodowej to pies obwinionej na niego skoczył. Wskazał, że pobrudził mu spodnie. Dodatkowo dodał, że z powodu choroby psa, jest on teraz narażony na możliwość utraty zdrowia. Twierdził, również, że nie używał w stosunku do obwinionej wulgaryzmów, a jedynie zwrócił jej uwagę, że ma wybrudzone spodnie. Wskazywał także, że wielokrotnie zwracał uwagę obwinionej, iż jej pies chodził na zbyt długiej smyczy i bez kagańca.

W ocenie Sądu nie sposób podzielić zeznań oskarżyciela posiłkowego, M. R., gdyż w ocenie Sądu jego zeznania miały na celu bezpodstawne oskarżenie obwinionej, szczególnie jeżeli uwzględni się to, że byli oni ze sobą skonfliktowani.

Wersja wydarzeń wskazana przez niego pozostaje ponadto w sprzeczności, w szczególności z nagraniem z monitoringu, które to jest niewątpliwie najważniejszym i w pełni obiektywnym dowodem w niniejszej sprawie. Widać na nim dokładnie, że obwiniona razem z psem schodzi powoli po schodach trzymając go blisko siebie na smyczy. Następnie mijając się z oskarżycielem posiłkowym w drzwiach ewidentnie nie da się dostrzec, że pies skacze na M. R., tak jak twierdził on w swoich zeznaniach, a jedynie się o niego ociera.

Mając powyższe na uwadze w ocenie Sądu nie ma żadnych powodów, aby kwestionować wiarygodność nagrania z przedmiotowego zdarzenia. Jest ono całkowicie obiektywne.

Lekarza weterynarii M. K., w karcie informacyjnej psa, jak również w zaświadczeniach z 21 lipca 2015 roku oraz z 17 lutego 2016 roku stwierdziła, że pies obwinionej G. L., jest emocjonalnie stabilny. Nie wykazuje żadnych cech agresji, czy też odchyłeń od normy psychicznej. Jest to zwierzę ułożone, reagujące natychmiast na polecenia właściciela, bez najmniejszego zawahania, wybitnie zrównoważone, bardzo karne, przyjmujące wszelkie działania ze stoickim spokojem. Ponadto podała, iż zwierzę cierpiało z racji wieku na szereg schorzeń, w tym nowotworzenie jamy nosowej oraz szeroko pojęte schorzenia układu ruchu. Dodała również, że w stosunku do psa nie potrzeba stosować środków zapobiegawczych w postaci np.: kagańca, gdyż zwierzę nie wykazuje żadnych oznak agresji.

Sąd w pełni podzielił opinię lekarza weterynarii uznając ją za rzeczową, logiczną i spójną.

Z treściami nagrań z monitoringu oraz z opinią lekarza weterynarii korespondują zeznania świadków: J. B. (2) oraz M. Z. (2). Oświadczyli oni, iż pies G. L. to bardzo stara suczka, schorowana, która ledwo co się porusza oraz ich zdaniem jest bardzo łagodna i nie byłaby w stanie nikogo zaatakować. Ponadto widzieli oni niejednokrotnie, jak podczas spacerów obwiniona zawsze chodziła z psem na spacer na smyczy.

Świadek M. Z. (2) nadmieniła w swoich zeznaniach także, że nie widziała co prawda zdarzenia, w którym to pies obwinionej miał rzekomo skoczyć na M. R., jednakże słyszała przez uchylone okno w swoim mieszkaniu, jak M. R. wyzywał kogoś pod blokiem, używając przy tym wulgarnego słownictwa. Później się dowiedziała, że była to obwiniona.

J. B. (2) zeznając przed Sądem wskazał, że wracając z pracy, przed klatką schodową widział sytuację. Wchodząc do bloku słyszał bowiem krzyki i słowa wulgarne skierowane w stronę G. L..

Oceniając zeznania świadków Sąd dał im wiarę. Podali oni jednolite i spójnie informacje o przedmiotowym zdarzeniu. Dlatego też Sąd nie uwzględnił wniosku M. R. o przesłuchanie w charakterze świadka sąsiadki z pod nr(...) na okoliczność potwierdzenia składania przez świadka fałszywych zeznań, jak również jego wniosku o zwrócenie się do operatora monitoringu – Stowarzyszenie (...) w sprawie ustalenia czy czas na nagraniach z obu kamer był jednakowy, gdyż według jego oceny dowody te nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu, zrzut stawiany obwinionej niezachowania zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu psa nie może się ostać. Zwierzę było na smyczy, pod kontrolą właścicielki i jak widać na nagraniu - nie skoczyło na oskarżyciela posiłkowego. G. L. zachowała wszystkie wymagane przez zwyczaje i prawo środki ostrożności. Zgodnie z Regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy O. przyjęty Uchwałą Rady Miasta O. z 25 marca 2015r. (obecnie uchwała z 28.10.2015r.) właściciele psów zobowiązani są do wyprowadzania ich na tereny przeznaczone do użytku publicznego na uwięzi, a jedynie psy ras niebezpiecznych również w kagańcu(...) nie jest w wykazie ras psów uznawanych za agresywne (rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 28.04.2003r).

Mając na uwadze wskazane powyżej okoliczności Sąd uniewinnił obwinioną G. L. od popełnienia zarzucanego jej czynu uznając, iż zachowała zwykle jak i nakazowe środki ostrożności przy trzymaniu psa.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 118 §2 kpw, zgodnie z którym w razie uniewinnienia obwinionych w sprawie której wniosek o ukaranie wniósł oskarżyciel posiłkowy koszty postępowania ponosi ten oskarżyciel. Z uwagi na to Sąd obciążył oskarżyciela posiłkowego M. R. kosztami postępowania w kwocie 100,- (sto) złotych.